

Majewski, Erazm

"Die Steinzeitliche Keramik in der Mark Brandenburg", K. Brunner, Brunświk 1898 : [recenzja]

Światowit 2, 176-177

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ogólnikami. To najłatwiejsze, ale wobec ubóstwa naszej literatury naukowej jest niewłaściwe i wysoce nieobywatelskie.

„Lepszą jest przecież nawet błędna hipoteza aniżeli żadna“. Tak powiedział któryś z wielkich przyrodników i powiedział prawdę. Przez błędy tylko ludzkość doskonali wiedzę. Czemuż zbyt często zapominamy o tem?

Czemu zapominamy także, iż lepszą jest surowa krytyka, bo poprawia błędy, aniżeli milczenie, które pozwala im się gruntować i szerzyć.

Wstęp do tomu II-go, obejmujący 42 stronicę, jest osobną w sobie całością i zawiera barwnie napisaną charakterystykę dotychczasowych prac nad dziejami pierwotnymi Słowiańszczyzny.

Bogusławski z dużą erudycją grupuje tutaj autorów na szkoły i odcienie. Zrozumieć z tego wstępu można, jak wielką rolę w sprawie badania Słowian odgrywała i dotąd odgrywa tendencya. Ona to, niestety, najwięcej hamuje postęp badań, bo tu już nie o przedstawienie tych lub innych prawd dziejowych chodzi, ale głównie o ukrycie niedogodnych dla szowinizmu narodowego.

Dopóki badacze nie przystąpią z akademickim spokojem do ważnego dzieła, dopóty trwać będą jałowe walki, wstyd świata naukowemu tylko przynoszące. Niestety, i Bogusławski nie jest wolnym od namiętności, oraz bezwiednej choćby tendencyi i to głównie obniża wartość jego niepospolitego dzieła.

Ale jeszcze raz zwracam uwagę: większość „badaczów“ tak samo czyni, mimo to cieszą się powagą. Dlaczego więc mamy dwie miary w sądzeniu: dla swoich surową i nieubłaganą, dla obcych pełną pobłażliwości, a nawet służalstwa?

E. Majewski.

Brunner K. *Die Steinzeitliche Keramik in der Mark Brandenburg.*

(Ceramika wieku kamiennego w Marce Brandenburskiej). Brunświk 1898.

Cenny to przyczynek do literatury wieku kamiennego. Umiejętne rozpatrzenie się w postaciach naczyń neolitycznych skłoniło autora do różnienia czterech grup terytoryalnych, z których trzy należą do części zachodniej i środkowej, a czwarta do północno-wschodniej części Marki Brandenburskiej, czyli do obszaru Odry dolnej.—Do takiego samego rezultatu doprowadziło również zbadanie i porównanie *techniki ozdobiczej*. Zachodnią grupę charakteryzuje ornament kreskowy. północno-wschodnią—sznurkowy. Obydwa te ornamenty nigdzie nie znajdują się razem, przeciwnie, oddziela je znaczna przestrzeń; są to zupełnie niezależne od siebie główne grupy. Autor dla pokonania trudności, jakie nastęrcza określenie chronologiczne grup, postarał się przeprowadzić porównanie znalezisk bran-

denburskich z postaciami i sposobem ozdabiania naczyń neolitycznych na obszarach sąsiednich. Praca ta doprowadziła go do wyróżnienia czterech grup, reprezentowanych w znaleziskach Brandenburgii.

I tak: I-sza, jako najmłodsza, da się przyjąć grupa północno-wschodnia, grupa dolnej Odry z grobami szkieletowymi (sporadycznie także ciałopalnemi) w mogiłach płaskich ze skąpemi dodatkami ceramicznemi tak pod względem kształtów, jak i ozdób. Ornament sznurkowy i t. zw. Griffleisten. Naczynia przeważnie w kształcie kubka lub doniczki.

II-ga grupa, starsza, północno-wschodnia, z grobami szkieletowymi, w komorach kamiennych średniej wielkości, z kopcem lub bez kopca, odznacza się dodatkami narzędzi krzemianych, oraz ozdobą sznurkową i kreskową.

Z tą grupą jest współczesną trzecia, zachodnia. Występuje ona obficie na porzeczu Hoboli (Havel) w grobach szkieletowych płaskich. Typem jej naczynia kuliste z szyjkami, miseczki z jednym uchem i także kubki o jednym uchu, zdobne ornamentem rowkowatym (Furchenstich)

Ostatnia, 4-ta grupa, południowa, charakteryzuje się rodzajem uszek małych, guziczkowatych, jakby zanikłych, przypominających kształt nosa. Chronologicznie nie da się ona do tej pory bliżej oznaczyć. Grobów tej grupy dotąd nie poznano.

Na końcu pracy podaje autor tabelę, ułatwiającą przegląd wszystkich znalezisk grobowych w Brandenburgii, podzieloną według rodzajów grobów, w ogólnej liczbie 24, dobrze określonych.

Praca d-ra Brunnera, zmierzająca do znalezienia punktów wytycznych, ułatwiających klasyfikację znalezisk neolitycznych, posuwa naszą znajomość ceramiki, dotąd jeszcze ułamkową, o duży krok naprzód. Najbardziej typowe i dobrze wybrane reprodukcje naczyń, w liczbie 75, niezmiernie ułatwiają korzystanie z tej pracy przy wszelkich studiach porównawczych.

E. M.

Goetze dr. Alfred. *Die Vorgeschichte der Neumark.*

Nach den Funden dargestellt. (Dzieje przedhistoryczne Nowej Marki). Würzburg 1897 r.

Komu zależy na rozwoju badań archeologicznych, ten z żywą radością wita monografię obszarów, zdolne zaspokoić potrzeby szerszego koła miłośników. Rzecz prosta, prace tego rodzaju powstawać mogą tylko dla okolic, czy krajów, zbadanych zadawalająco. Do takich należy już obecnie Nowa Marka (Neumark).

Mała na objętość książka Goetzego może być zaleconą każdemu do przeczytania, gdyż, pomijając jej wartość lokalną, dla archeologów, interesujących się specjalnie charakterem wykopalisk w Marchii Nowej, ma